

Dane osobiste.- Stockmann Gustaw plut.zaw.ur.1901r.zawod cywilny robotnik, 20 laty
Data aresztowania i okolicznosc. 22.wrzesnia 1939r.we wsi Werbe pod Wlodzimierzem dostalem sie do niewoli Sowieckiej i to tylko dlatego, ze Wladze Sowieckie nam obiecali ze nas przepuszczą do Rumunii tylko mielismy złożyć bron po zlozeniu broni, uozynili co innego.Rownoczesnie nadmieniam ze Wladze Sowieckie od najstarszego do najmłodszego poslugiwali sie tylko kłamstwem.

Nazwa obozu. Po zlozeniu broni wywieziono mnie do Szepetowki (Rosji), gdzie bylem 14 dni z tamtad mnie pieszo wyslali spowrotem do Polski m.Hoszezy tam bylem do 14.X.39r.Dnia 15.X.39r.wywiezili mnie do majatku Tudorow, dnia 3.II.40r. wywiezili mnie do Rownego, 27.I.41r.wywieziono mnie do Puchowa pow.Złoczow 16.V.41r.wywiezili mnie Wołoczysk, dnia 7.VII.41r.wywiezili mnie do Starobielska (Rosji).-

Opis obozu. W obozie Tudorow były warunki mieszkaniowe straszne-wielka wilgoć, głód, wody nie było, odzieży, łaznia, była bardzo fatalna w dodatku wody oddzielali miarka, zawyżajtkiem obozu w Rownem, gdzie bylo dose dobrze, a w reszcie obozów gdzie przebywałem warunki obozowe, na ogol byly nie dobre.-

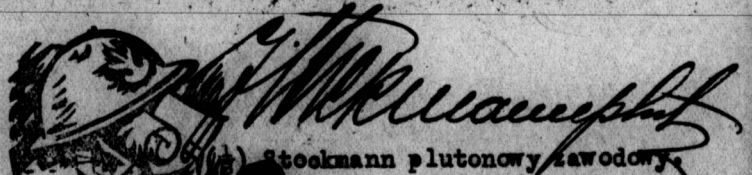
Skład jencow zeslancow. W Hoszezy w obozie bylo okolo 800 jencow, natomiast w innych obozach bylo 200, 300, 400, roznie zaleznie od wielkoscí pomieszczenia, zeslancow nie bylo, byli same jency wojenni, narodowosci roznej a to: ukraincy, bialorusini, zydzi i niemcy. Poziom umyslwy i realny byli rozni, inzynierowie, profesorowie, technicy, nauczyciele, podchorazowie, policjanci, t.p. stosunki wzajemne, były bardzo złe, poniewaz dose duzy procent przewaznie z posrod klasy, robotniczej i byli tez niektorzy z posrod klasy sredniej ktorym sie ustroj, i metoda Sowiecka bardzo spodobalą powstalo wielkie donosicielstwo Wladz. obozowym w celu uzyskania wielkich przywilej, jency szereg opowiadali o ile zostal pytny przez jakiego kolwiek naczelnika, czy w polsce bito w armii odpowiedz padla, ze tak, a wieczorem jak swiatlo zgaszono opowiadano ciesto tylko o oficerach, podoficerach zaw. urzednikach, policji i t.p., ze zle sie obchodzili lub postapili, nie odpowiednio it.p.

Zycie w obozie, przebieg przeciegnego dnia, warunki pracy normy, wynagrosily fizycznej, i ciencienia, wynadgrodzenia poczatkowo weale nie bylo tylko dzienie, wyzywienie, zwolennikom ktorych uwazali pbnajm. od 5-20 rubli na miesiac. premie, ubranie, zycie kolezenskie i naturalne. Zycie w obozie bylo bardzo ciezkie, pracowalem przy pracach ziemnych, szosci zwozce kamieni, przy asfaltowaniu szosy, wyładowaniu smoly i t.p. warunki pracy byly bardzo ciezkie, gdyz normy byly bardzo duze w stosunku do mojej pracy normy, wynagrosily fizycznej, i ciencienia, wynadgrodzenia poczatkowo weale nie bylo tylko dzienie, wyzywienie, zwolennikom ktorych uwazali pbnajm. od 5-20 rubli na miesiac. premie, ubranie, zycie kolezenskie i naturalne. Wyzywienie bylo bardzo liche, oprocz tego istniał kociol Nr.1, 2, i 3, najlepszym byl kociol Nr.3. tylko bardzo ciezko do zdobycia, czlowiek który nie pracowal łopata przedtem, byl zmuszony jesc kociol Nr.1 a bardzo rzadko o ile umial oszukac dziesietnika to jadal 2. "Ubranie mialem złe, gdyz swoje ubranie, które mialem z wojska i prywatne kangarowe bylem zmuszony sprzedac i kupic chleba bo innej rady nie bylo i tak sie zycie ratowalo. Wladze obozowe poczatkowo zadnego ubrania nie dawali, az dopiero pozniej jak juz prawie wszyscy nago i boso chodzilo, i to w pierwszym rzędzie, otrzymali stachanowcy i sympatycy. Zycie kolezenskie i naturalne bylo na ogol dose dobre.-

Stosunek Wladz, do polakow sposob bad. tortury, kary, propag. komunist. informacje o polsce. Stosunek Wladz do polakow byl na ogol dose dobry zaleznie bylo jak sie ktos do nich odnosil, jezeli byl posluszny to sie odnosili dose dobrze, Propagande uprawiali bardzo wielka, do tego stopnia ze przymusowo wyganiali na pogadanki, które wygłaszal politruk prawie codziennie, informacje o polsce, przez caly czas niewoli otrzymalem, szesc listow i trzy pocztowki poczte ta wydawal politruk kazdemu osobiscie, o ile ktos im sie przeciwal zostal ukarany i oprocz tego niee otrzymywal swoja poczte.-

Pomoc lekarska, szpitale smiertel. wym.nazwiska zmarli. Pomoc lekarska w obozie wizyta odbywala sie codziennie o godz. 14-ej lekko chorych weale nie uwzględniono, tylko ciezko chorych obsluga byla na ogol dose dobra, stwierdzilem brak lekarstw. Natomiast w szpitalu, gdzie rownierz lezalem w Starobielsku, Obsluga dobra tylko stwierdzilem brak glownych lekarstw i dostosowanych diet.-

Kiedy zostal zwoląniony i w jaki sposob. Po ogłoszeniu umowy Półsko-Sowieckiej - w obozie Starobielsk objeli gospodarke admin. polacy stworzyla sie wspolna komisja lekarska, która przyjmowala zgłaszajacych sie do Wojska Polskiego, gdzie sie rownierz zglosilem w dniu 25.VIII.1941r. i przydzielono mnie do 6.p.a.l.


 Stockmann plutonowy zawodowy.
 REFERAT
 HISTORYCZNY